

UZASADNIENIE

Powódki Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. (dalej powódka ad.1, (...) W.) oraz Towarzystwo (...) z siedzibą w L. (dalej: pozwana ad. 2, (...)) wniosły o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.: - na rzecz powódki ad 1 kwoty 124.453,05 USD wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2011 r. do dnia zapłaty; - na rzecz powódki ad 2 kwoty 1.102.077,42 USD wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2011 r. do dnia zapłaty. Wniosły również o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podały, że pozwana zawarła z (...) S.A. w L. umowę spedycji. W ramach tej umowy pozwana przyjęła zlecenie podstawienia do Oddziału tej spółki Huta (...) pięciu samochodów do załadunku miedzi elektrolitycznej białej o łącznej wadze 121.566 kilogramów. Ładunek miał być dostarczony do R.. Przy transporcie tego towaru pozwana korzystała z usług litewskiego przewoźnika (...). Towar nie dotarł do miejsca przeznaczenia, a kierowcy podstawionych pojazdów posługiwali się skradzionymi dowodami tożsamości.

Poszkodowana spółka (...) objęta była ubezpieczeniem w powodowych towarzystwach. Powódki łączyło porozumienie o współpracy w zakresie koasekuracji ubezpieczeń mienia w transporcie międzynarodowym. Zgodnie z porozumieniem powódka ad. 1 przyjęła na siebie odpowiedzialność ubezpieczeniową w udziałach wynoszących 10%, natomiast powódka ad. 2 w udziałach wynoszących 90%, koasekuratorem prowadzącym była (...) W.. W wyniku zgłoszenia szkody, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) W. wypłaciła poszkodowanej odszkodowanie za zaginięcie trzech samochodów ciężarowych w kwocie 747.073,37 USD, natomiast za zaginięcie pozostałych dwóch samochodów ciężarowych 497.457,10 USD. Zgodnie z porozumieniem (...) dokonało powódce ad 1 refundacji 90% wypłaconego odszkodowania.

W ocenie powodowych spółek pozwana ponosi winę za utratę całego ładunku, gdyż nie zachowała należytej ostrożności przy wyborze przewoźnika, tj. nie dokonała jego należytej weryfikacji, która ograniczyła się do próby nawiązania telefonicznego kontaktu, ustaleniem że przewoźnik ma stronę internetową oraz wzrokowej weryfikacji dokumentów.

W dniu 6 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Legnicy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem powódek.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od każdej z powódek zwrotu kosztów procesu. Podniosła zarzut niewłaściwości Sądu Okręgowego w Legnicy, wskazując że właściwy jest Sąd Okręgowy w Szczecinie.

Pozwana stanęła na stanowisku, że po stronie powodów nie występuje współuczestnictwo materialne. Zdaniem pozwanej powódka ad. 2 nie wstąpiła w prawa zaspokojonego wierzyciela. Nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby jego uprawnienie. Z umowy zawartej pomiędzy powodami a poszkodowaną oraz z umowy o koasekuracji wynika, że do dochodzenia roszczeń z tytułu szkód w przewożonych ładunkach właściwe jest (...) W.. Powódka ad. 2 nie udowodniła również dochodzonego roszczenia, nadto nie wezwała pozwanej do zapłaty.

Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała w pozwie, iż dokonała zapłaty odszkodowania. Z dowodów przelewu wynika, że wpłata dokonana była na rzecz podmiotu trzeciego – (...) Ltd na (...). Natomiast spółka (...) nie zgłosiła pismami roszczeń na swoją rzecz tylko na rzecz spółki (...). Transport skradzionego towaru odbywał się na ryzyko nabywcy. Oznacza to, że (...) nie jest w niniejszej sprawie poszkodowaną. Pozwana nie ponosi wobec niej odpowiedzialności za utratę ładunku, a więc nie ponosi odpowiedzialności wobec jej ubezpieczyciela. Spółce (...) nie przysługuje roszczenie wobec spedytora działającego na zlecenie nadawcy.

W ocenie pozwanej dokonała ona z należytą starannością wszystkich zwyczajowo przyjętych czynności sprawdzających przewoźnika, tj. zażądała od niego niezbędnych dokumentów rejestrowych, licencji, zaświadczenia z litewskiego

urzędu skarbowego oraz polisty ubezpieczeniowej, sprawdziła przewoźnika na platformie (...), sprawdziła stronę internetową przewoźnika. Przeprowadzona weryfikacja upewniła ją o właściwości wyboru.

Skarżąca stwierdziła, że przyczyna powstania szkody leżała po stronie spółki (...), która nie dołożyła należytych czynności sprawdzających dokumentów kierowców, którzy przybyli po towar oraz ich pojazdów. Wątpliwości pozwanej budziła również jakość i stan systemu monitoringu oraz zabezpieczeń stosowanych przez tą spółkę, który nie pozwalał na przesłanie ciągu procesu związanego z wydaniem towarów.

W toku postępowania strona powodowa wskazała, że pozwana ad.1 dokonała wypłaty odszkodowania w imieniu własnym oraz pozwanej ad. 2, co spowodowało przejście na (...) roszczeń regresowych wobec podmiotów odpowiedzialnych za szkodę. Wyjaśniła, że to spółka (...) była odpowiedzialna za zorganizowanie transportu miedzi oraz za ubezpieczenie transportu. W związku z zapłatą odszkodowania na rzecz (...) Ltd., na powódki przeszło roszczenie regresowe wobec pozwanej spółki, działającej jako dalszy spedytor. Powódki podtrzymały swoje stanowisko w sprawie braku zachowania przez pozwaną należytej staranności przy wyborze przedsiębiorcy transportowego, chociaż znała wartość ładunku, który ma być przewieziony. W ich ocenie spółka (...) nie jest zobowiązana do założenia monitoringu. Osoby wydające towar nie miały podstaw do stwierdzenia, że okazane im dokumenty były podrobione lub przerobione, bądź jakie podobieństwo istniało pomiędzy kierowcami pojazdów, a zdjęciami widniejącymi w okazanych dokumentach. Nadto nawet ewentualne przyczynienie się spółki (...) do powstania szkody nie wyłącza odpowiedzialności solidarnej pozwanej.

Zdaniem pozwanej w niniejszej sprawie doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek, tj. na rachunek spółki (...) Ltd., a pozwanej nie łączył z tą spółką żaden stosunek prawny, który mógł być podstawą wypłaty odszkodowania. Wypłata odszkodowania na rzecz tego podmiotu nie spowodowała, że powodowe spółki nabyły roszczenie w stosunku do pozwanej. Nadto pomiędzy spółką (...) a R. K. M. została zawarta umowa sprzedaży, która zawierała dodatkowe postanowienia określające ciężar zorganizowania transportu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W dniu 27 grudnia 2010 r. (...) S.A. w W. oraz (...) z siedzibą w L. zawarły porozumienie przedmiotem którego jest koasekuracja pozyskiwanych przez (...) od swoich członków ubezpieczeń towarów w transporcie, zwanych dalej ładunkami, według następującego udziału we wpływach ze składek ubezpieczeniowych, wypłaconych odszkodowaniach, uzyskanych regresach oraz kosztach likwidacji szkód: (...) SA – we wszystkich ładunkach niezależnie od rodzaju transportu – suma ubezpieczenia ładunku pomniejszona o 2.500 tys USD, przy czym nie mniej niż 10% sumy ubezpieczenia, (...) 90% sumy ubezpieczenia ładunku, przy czym nie więcej aniżeli 2.500 tys. USD (§ 1 ust. 1 porozumienia). Koasekuracja, o której mowa w ust. 1, dotyczy ładunków przewożonych wszelkimi środkami transportu w ruchu międzynarodowym. Ilekroć w niniejszym porozumieniu jest mowa w transporcie lądowym, należy przez to rozumieć transport dokonywany koleją, samochodem, samolotem, żeglugą śródlądową, promem morskim o ile nie jest dokonywany na podstawie konosamentu morskiego (§ 1 ust. 2 porozumienia). W § 4 ust. 3 pkt 4) ppkt a) porozumienia (...) dokonywać będzie w okresach miesięcznych przekazów należnego (...) SA zwrotu przypadającej na (...) części wypłaconych przez (...) SA odszkodowań, wskazanych w rubryce 14 załącznika Nr 4 do niniejszego porozumienia, w terminie dziesięciu dni od daty otrzymania zestawienia (...) SA.

Dowód: - porozumienie z dnia 27.12.2010 r. (k. 58-62).

Towarzystwo (...) w L. ((...)) i Towarzystwo (...) S.A. w W. ((...) S.A) zawarły z (...) S.A. w L. (ubezpieczający) umowę generalną (...) (...)/ (...) SA/11 ubezpieczenia ładunków w transporcie międzynarodowym. Umowa ubezpieczenia w ramach „Porozumienia o koasekuracji” zawartego pomiędzy (...) SA, a (...) z dnia 27.12.2010 r.

Przedmiotem zawartej umowy było ubezpieczenie ładunków w transporcie międzynarodowym w okresie przewozu drogą morską, powietrzną lub lądową w odniesieniu, do których ubezpieczający jest zainteresowany w uzyskaniu ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ryzyk transportowych, a w szczególności w odniesieniu do których przysługuje mu gestia ubezpieczeniowa zgodnie z kontraktem zagranicznym. Umowa niniejsza obejmuje również ochronę

ładunków ubezpieczanych przez (...) S.A. na zlecenie innych podmiotów, w odniesieniu do których (...) S.A. jest zainteresowana w uzyskaniu ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ryzyk transportowych. Ubezpieczeniem objęte są ładunki, których transport został rozpoczęty w okresie obowiązywania niniejszej umowy (§ 1 umowy).

W § 2 ust. 2 umowy jej strony postanowiły, że ubezpieczenie ładunków sprzedanych obejmuje okres od chwili, w której ryzyko transportowe przeszło na ubezpieczającego, do chwili, w której zgodnie z kontraktem – ryzyko transportowe przechodzi na zagranicznego kontrahenta ubezpieczającego lub – kończy się okres przewozu objęty gestią ubezpieczeniową przysługującej ubezpieczającemu.

W § 4 ust. 1 b) strona postanowiła, że suma ubezpieczenia odpowiada wartości ładunków sprzedanych – określonej w fakturze (prowizorycznej lub ostatecznej) stanowiącej podstawę do rozliczeń między ubezpieczającym, a zagranicznym kontrahentem, bądź w awizacji wysyłki i płatności, dopuszcza się określenie sumy ubezpieczenia na podstawie ceny prowizorycznej zadeklarowanej przez (...) SA na podstawie bieżących notowań miedzi na Londyńskiej Giełdzie Metali. Suma ubezpieczenia ładunku określona jest w walucie obcej, stanowiącej walutę transakcji zawartej przez ubezpieczającego z kontrahentem zagranicznym (§ 4 ust. 3). Maksymalna wartość ładunku na jednym środku transportu wynosi 3.000.000 USD przy transporcie lądowym (samochód i/lub wagon)(§ 4 ust. 4). W § 5 ust. 1 ubezpieczający obowiązany jest zgłaszać (...) wszystkie ładunki w transporcie międzynarodowym. Obowiązek zgłoszenia nie może być zaniedbany w żadnych okolicznościach nawet wtedy, gdy ładunek został dostarczony do miejsca przeznaczenia szkody.

W § 7 ust.1 strony umowy postanowiły, że zgodnie z porozumieniem o współpracy w zakresie Koasekuracji (...) Transportowych zawartych pomiędzy powódkami likwidację szkód w ładunkach podlegających niniejszej umowie prowadzi (...) S.A.. Do dochodzenia roszczeń z tytułu szkód w przewożonych ładunkach właściwe jest (...) S.A. Makroregion G..

W załączniku nr do powyższej umowy stanowiącym porozumienie w sprawie wystawiania certyfikatów ubezpieczeniowych strony umowy postanowiły, że certyfikaty ubezpieczeniowe wystawia ubezpieczający w imieniu ubezpieczycieli (powódek) i według zasad uzgodnionych w niniejszym porozumieniu

Dowód: - umowa generalna wraz z załącznikami (k. 44-56).

W ramach zawartej umowy powódka ad. 1 oraz spółka (...) wystawiły zaświadczenia o ubezpieczeniu: - nr (...) na sumę 1.494.684 USD na towar w postaci katod miedzi elektrolitycznej (...) o wadze 144.800 kg, przewożonego na trasie Huta (...) w dniu około 24 stycznia 2011 r. pojazdami o nr rejestracyjnych: (...)/ (...)(...)A, (...), (...)(...)O (...), (...), (...); - nr (...) na sumę 1.491.587 USD na towar w postaci katod miedzi elektrolitycznej (...) o wadze 144.500 kg, przewożonego na trasie Huta (...) w dniu około 25 stycznia 2011 r. pojazdami o nr rejestracyjnych: (...), (...), (...) 60YJ/WSI 23 TX, (...), (...), (...) 67PL.

Dowody: - zaświadczenia o ubezpieczeniu wraz z tłumaczeniami (k. 63-72).

W dniu 3 stycznia 2011 r. spółka (...) S.A. (spedytor) zawarła z R. K. M. (...) w H. ((...)) (nabywca) kontrakt na przewóz nr PL(...)- (...) zgodnie z którym spedytor zobowiązał się zorganizować transport katod miedzianych oraz ubezpieczyć materiał w transporcie, a nabywca zobowiązał się zapłacić za usługę. Zgodnie z umową spedytor zobowiązał się ubezpieczyć materiał w transporcie na rzecz nabywcy

Dowód: - kontrakt na przewóz z dnia 3.0. (...). wraz z tłumaczeniem (k. 225-231).

Pozwana od kilku lat świadczy usługi na rzecz (...) SA, która zlecała jej usługi przez platformę internetową (...). Przewóz dotyczył walcówki miedzianej i katod miedzianych. Pozwana korzysta z usług przedsiębiorstw transportowych.

Dowód: - zeznania świadka A. K. (1) (k. 279-283).

W dniu 5 stycznia 2011 r. (...) spółka akcyjna w L. (zleceniodawca) zawarła z pozwaną (spedytorem) umowę spedycji nr (...) - U- (...) - 2010 zgodnie z którą spedytor zobowiązał się świadczyć na rzecz zleceniodawcy usługi związane z organizowaniem miedzi transportem samochodowym, do odbiorców krajowych i związanych z (...) S.A.: z Oddziału Huta (...) w O., z Oddziału Huta (...) w Ż. oraz z Oddziału Huta (...) w L., polegające na wyborze przewoźnika, którym posługuje się przy wykonywaniu niniejszej umowy (§ 1).

W § 2 ust. 1 umowy spedytor jest odpowiedzialny względem zleceniodawcy za wybór i działalność przewoźników. Przy wyborze przewoźnika spedytor powinien zachować należytą staranność, przez co rozumie się w szczególności, wybór takich osób i firm, które spełniają następujące wymagania: a) zapewniają należyte zabezpieczenie powierzonego ładunku w trakcie transportu i postoju oraz właściwe wykonanie zleconych im czynności, b) posiadają wymagane przepisami prawa koncesje oraz inne zezwolenia mające związek z prowadzoną działalnością i zleconymi przewozami; c) posiadają aktualne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego, z włączonym ryzykiem rabunku i kradzieży na sumę gwarancyjną minimum 200.000 USD. Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy spedytor oświadcza, że posiada aktualne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej spedytora, na sumę gwarancyjną minimum 200.000 USD.

Zgodnie z § 3 umowy spedytor zobowiązał się do wykonywania przyjętych zleceń z należytą starannością oraz zgodnie z wymogami wynikającymi z obowiązujących przepisów (ust. 1). Do obowiązków spedytora należy zapewnienie przez przewoźników, którymi się posługuje przy wykonywaniu niniejszej umowy, w szczególności: a) terminowego podstawiania pod ładunki sprawnych technicznie pojazdów samochodowych – zgodnie z typem, rodzajem i wyposażeniem wskazanym w przyjętym zleceniu, b) przestrzegania instrukcji przewozowych, ładunkowych i spedycyjnych otrzymanych od zleceniodawcy, c) niezwłocznego informowania zleceniodawcy o wszelkich przeszkodach utrudniających lub uniemożliwiających prawidłową lub terminową realizację otrzymanego zlecenia, d) sprawnego i terminowego wykonania zleconej usługi, e) potwierdzenia wykonania zleconej usługi, poprzez uzyskanie na liście przewozowym pokwitowania przekazania ładunku odbiorcy oraz potwierdzenie statusu „rozładowany” na platformie (...) firmy (...) (ust. 2). Spedytor nie może odsprzedawać przewozów zleconych przez zleceniodawcę na internetowych giełdach transportowych.

W § 4 umowy strony postanowiły, że zlecenia określające trasy i terminy realizacji przewozów będą przekazywane spedytorowi poprzez platformę komunikacyjną (...) firmy (...) za pomocą modułów (...) i (...). Wyjątkowo zlecenia mogą być przekazywane faksem lub pocztą elektroniczną.

W § 7 ust. 10 strony umowy postanowiły, że odszkodowanie płatne przez (...) SA na rzecz ubezpieczającego będą przekazywane na jego konto w złotych polskich według średniego kursu NBP waluty kontraktu, obowiązującego w dniu ustalenia odszkodowania.

Dowód: - umowa spedycji z dnia 5.01.2011 r. (k. 15-18).

W styczniu 2011 r. (...) zleciła pozwanej podstawienie do Oddziału Huta (...) pojazdów w celu ładunku m. in. miedzi elektrolitycznej białej o łącznej wadze netto 120.556 kg. Ładunek miał zostać dostarczony do R. w (...).

Niesporne.

Po otrzymaniu zlecenia pracownica pozwanej A. K. (1) w dniu 20 stycznia 2011 r. zamieściła ogłoszenie na giełdzie transportowej (...) ofertę transportową z G. do R.. W ofercie nie zawarła informacji ani o tym czego transport dotyczy ani jaka będzie jego wartość.

W tym samym dniu na giełdzie pojawiła się informacja od M. Z. z firmy (...), biuro w W. z zapytaniem czy oferta jest aktualna. Transport miał pierwotnie odbyć się w dniu 21 stycznia 2011 r. M. Z. stwierdził, że ma samochody w Niemczech i najwcześniej będzie wolny 24 stycznia 2011 r. W trakcie rozmowy za pomocą komunikatora tekstowego pracownica pozwanej ustaliła z M. Z. wynagrodzenie za transport. M. Z. podał jej numery rejestracyjne pojazdów oraz dane osobowe, numery dowodów osobistych i numery telefonów kierowców: - S. nr rej. (...), P. R., (...), tel.

(...); - S. nr rej. (...), P. A., nr dow. (...), tel. (...); - V. nr rej. (...), B. L., nr dow. (...), tel. (...). W trakcie rozmowy A. K. (1) poinformowała rozmówcę, że z uwagi na brak wcześniejszej współpracy zobowiązana jest sprawdzić każdego nowego kontrahenta i poprosiła o podanie kilku przedsiębiorców, dla których (...) świadczy usługi transportowe. M. Z. poinformował ją, że firma w której imieniu działa świadczyła usługi na rzecz: (...) Z. K. (1) nr tel. (...) oraz B. L. aNdrus (...). Po ponad godzinie od podania tych informacji A. K. (1) wysłała na podany numer faksu trzy zlecenia na (...).

W dniu 21 stycznia 2011 r. przed zleceniem transportu, pracownica pozwanej zadzwoniła do Z. K. (1) na otrzymany numer telefonu i uzyskała informację, że M. Z. wykonywał dla niego wielokrotnie transport. A. K. (1) sprawdziła również firmę (...) w sieci Internet. Firma ta nie miała strony, a w Internecie znajdowały się dane teledadresowe firmy. Podjęła próbę kontaktu, jednak z uwagi na brak znajomości języka litewskiego nie potrafiła się porozumieć z osobą, która odebrała telefon. A. K. (1) kontaktowała się również z M. Z. przez telefon.

Pozwana otrzymała od osoby podającej się za przedstawiciela spółki (...) dokumenty w postaci licencji przewoźnika w języku litewskim, informację z litewskiego urzędu skarbowego o pozostawaniu przez tą spółkę płatnikiem podatku od towarów i usług, polisę ubezpieczeniową. A. K. (1) oraz prezes pozwanej porównali otrzymane dokumenty, z dokumentami które przesłał pozwanej inny współpracujący z nią litewski przewoźnik. Otrzymane dokumenty nie wzbudziły ich zastrzeżeń. Pracownica pozwanej nie brała pod uwagę ocen z T..

W trakcie kolejnej rozmowy, która miała miejsce w dniu 25 stycznia 2011 r. M. Z. podał jej numery rejestracyjne kolejnych dwóch pojazdów oraz dane osobowe, numery dowodów osobistych i numery telefonów kierowców: M. (...) kierowca D. A. nr dow. (...), tel (...), R. (...), kier. J. O., nr. dow. (...), tel. (...). Po upływie około 30 minut od podania tych danych A. K. (1) wysłała M. Z. faksem kolejne dwa zlecenia.

Dowody: - dokument rejestrowy przewoźnika (k. 139-140),

- świadectwo rejestracji w inspektoracie podatkowym (k. 141),

- polisa ubezpieczeniowa (k. 142),

- wydruki ze stron i portali internetowych (k. 143-156).

- protokół przesłuchania świadka A. K. (1) w Komendzie Policji

S.-D. w S. z dnia 26.01.2011 r.(k. 1161-1162),

- wydruk rozmowy z M. Z. z komunikatora (k. 1163-1164),

- protokół przesłuchania A. K. (1) z dnia 28.01.2011 r. (k. 1165-

(...)),

- zeznania świadków A. K. (1) (k. 279-283), M. B.

(k. 283o286).

- zeznania J. B. za pozwaną (od godz. 00:06:41 do

00:57:11 rozprawy w dniu 12.06.2013 r., k. 667-668).

Pozwana wystawiła dla (...) z siedzibą w K. (Litwa) pięć zleceń przewozowych. W zleceniu przewozowym nr (...) wskazano, że przewóz towaru – katod nr zał. (...), nastąpi pojazdem o nr rej (...), jako kierowcę wskazano P. R.. W zleceniu przewozowym nr 658 wskazano że przewóz towaru – katod nr zał. (...), nastąpi pojazdem o nr rej (...), jako kierowcę wskazano P. A.. W zleceniu przewozowym nr 659 wskazano że przewóz towaru – katod nr zał. (...), nastąpi pojazdem o nr rej (...), jako kierowcę wskazano B. L.. W zleceniu przewozowym nr 725 wskazano że przewóz towaru

– katod nr zał. (...), nastąpi pojazdem o nr rej (...), jako kierowcę wskazano O. J.. W zleceniu przewozowym nr 726 wskazano że przewóz towaru – katod nr zał. (...), nastąpi pojazdem o nr rej (...), jako kierowcę wskazano A. D..

Każdy z przewozów miał się odbyć na trasie (...), ul. (...) do R..

Dowody: - zlecenia przewozowe wystawione przez pozwaną (k. 19-23).

W dniu zlecenia zostały wysłane do (...) dane kierowców z numerami ich dowodów oraz nr rej. samochodów, na które miał nastąpić załadunek.

W dniu 24 stycznia 2011 r. na: - samochód marki V. o nr rej. (...), kierowanym przez osobę podającą się za B. L. (nr dowodu (...)) zostało załadowanych 222 sztuk (...) (...) w 13 wiązkach o łącznej wadze 24.180 kg; - samochód marki S. o nr rej (...) kierowanym przez osobę podającą się za P. A. (nr dowodu (...)) zostało załadowanych 197 sztuk (...) (...) w 12 wiązkach o wadze 24.160 kg; - samochód marki S. o nr rej (...)/ (...) 58PG kierowanym przez osobę podającą się za P. R. (nr dowodu (...)) zostało załadowanych 224 sztuk (...) (...) w 13 wiązkach o wadze 24.034 kg.

W dniu 25 stycznia 2011 r. na: - samochód marki M. o nr rej (...) kierowanym przez osobę podającą się za A. D. (nr dowodu (...)) zostało załadowanych 214 sztuk (...) (...) w 13 wiązkach o wadze 24.184 kg; - samochód marki R. o nr rej. (...) kierowanym przez osobę podającą się za O. J. (nr dowodu (...)) zostało załadowanych 200 sztuk (...) (...) w 11 wiązkach o wadze 24.008 kg.

Spółka (...) wystawiła pięć listów przewozowych w transporcie międzynarodowym (CMR) w których jako nabywcę wskazano R. K. M. (...) oraz sporządziła pięć dokumentów „specyfikacja wysyłki” obejmujących wydany przez magazyn towar. W fakturze wystawionej przez tą spółkę nabywcy towaru wskazano warunki dostawy (...) G.”.

Dowody: - dokumenty WZ wystawione przez spółkę (...) (k.24-28),

- listy przewozowe (k. 29-33),

- specyfikacja wysyłki (k. 34-38),

- faktury Vat wraz z tłumaczeniem (k. 39-43),

- wydruki zdjęć z monitoringu (k. 157-159).

W spółce (...) obowiązywały procedury bezpieczeństwa mające na celu weryfikację kierowców i pojazdów wjeżdżających na teren zakładu. W pierwszej kolejności kierowca z kompletem dokumentów udaje się do działu sprzedaży, gdzie okazuje dokument tożsamości oraz dokumenty przewozu. Dane kierowcy oraz dokumenty weryfikowane są z danymi przesłanymi przez dział logistyki. Po pomyślnym dokonaniu weryfikacji dokumentów pracownik działu handlowego składa swój podpis na awizacji. W awizacji jest imię i nazwisko kierowcy, numer dokumentu tożsamości, marka i numer rejestracyjny pojazdu, data wystawienia awizacji, miejsce załadunku, miejsce wywozu, numer kontraktu i pieczętka uprawnionej osoby zgodna ze wzorem uprawnionej awizacji. Następnie kierowca może udać się do bramy wjazdowej.

Spółka ta korzystała z ochrony zewnętrznej. Pracownicy ochrony mają ewidencjonować każdy wjazd i wyjazd towarów na drukach ścisłego zarachowania, kontrolować przepustki osób wchodzących na teren zakładu. Przy wjeździe samochodu mającego odebrać towar z huty miedz, z magazynu wyrobów gotowych, pracownicy ochrony sprawdzali dowód osobisty kierowcy pojazdu, spisywali numery rejestracyjne pojazdu i markę samochodu. Następnie taki kierowca zgłaszany był dowódcy zmiany, podawane były numery rejestracyjne pojazdu oraz numer dowodu osobistego. Wówczas dowódca zmiany sprawdza podane dane z awizacją, którą posiada i wydaje decyzję co do zgody wjazdu na teren huty. W przypadku nieścisłości czy braku niektórych danych okoliczności te są wyjaśniane przez dowódcę zmiany.

Kierowca, który zgłasza się po towar ma obowiązek posiadać dowód osobisty lub paszport, dowód rejestracyjny ciągnika i naczepy, którym będzie przewożony towar i dokument CMR. Pracownik magazynu sprawdza dokumenty, porównuje zdjęcie na dokumencie z wyglądem osoby oraz sprawdza dane z dokumentów przedstawionych przez kierowcę z awizacją otrzymaną z działu logistyki. Towar wydawany jest na podstawie specyfikacji WZ, czyli wydania zewnętrznego. Wszelkie rozbieżności rozwiązywane są w biurze sprzedaży

Przy wyjeździe z załadunkiem kierowca okazuje pracownikom ochrony specyfikację wywozową towaru i dokumenty WZ. Pracownicy badają, czy wskazane w specyfikacji towary są załadowane na samochód, czy zgadza się ich ilość i waga. Katody miedziowe pakowane są w wiązki, na każdej wiązce znajduje się metka informacyjna, na której podana jest ilość sztuk katod, waga oraz numer wiązki. Przy wyjeździe pracownicy ochrony fizycznie liczą każdą wiązkę. Następnie porównują dokument specyfikacji z dokumentem WZ w celu ustalenia czy zgadza się ilość wiązek katod, ilość sztuk i waga łączna. Sprawdzają czy na dokumencie WZ znajdują się wymienione pieczętki i podpisy osób uprawnionych do wydania towaru z magazynu. Sprawdza się również datę wystawienia dokumentu WZ oraz ustala czy dane kierowcy na tym dokumencie zgadzają się z dowodem osobistym kierowcy. Następnie pracownik ochrony podaje dowódcy dane kierowcy, numer dowodu osobistego, markę i nr rejestracyjny pojazdu, nr WZ i miejsce przeznaczenia towaru oraz godzinę wyjazdu pojazdu. Wyjazd odnotowywany jest w rejestrze, na dokumencie WZ pracownik podbija pieczętkę i podpisuje się za zgodność. Pracownicy porównują wygląd zewnętrzny kierowcy z wyglądem na dokumencie tożsamości. Spółka (...) miała zainstalowany system kamer, w tym przy wjeździe i przy wyjeździe.

Dowody: - zeznania świadków D. P. (k. 286-289), M. S. (k.

382-383), A. P. (k.453-454), S. C. (k.603-604),

E. P. (k. 606), J. L. (k. 607), Z. G. (k. 608),

A. Ś. (k. 609), P. K. (k. 610), W. L.-

M. (k. 611), A. M. (k. 612), A. K. (2) (k.

613), A. W. (k. 614), E. S. (1) (k. 631),

Jeden z samochodów przy wyjeździe obsługiwany był przez D. P. i nie wzbudził jej podejrzeń. S. C. zwrócił uwagę na pośpiech kierowców pojazdów, których ładunek potem zaginął. Nie zgłaszał swojego zdziwienia tym zachowaniem przełożonym. B. G. nie stwierdził zachowanie się tych kierowców od normy. W dniu załadunku pojazdów, których ładunek zaginął Z. G. i zwrócili uwagę na nietypowe zachowanie kierowcy jednego z pojazdów. Kierowca ten został zweryfikowany w budynku wartowni. P. K., który ładował samochody nie zauważył dziwnego zachowania się kierowców.

Po zaginięciu ładunku miedzi zaostrzono procedury badania pojazdów wjeżdżających na teren huty. Obecnie pracownicy ochrony i pracownicy magazynu mają obowiązek sprawdzania drugiego dokumentu tożsamości kierowcy oraz obowiązek sprawdzania dowodu rejestracyjnego pojazdu. Pracownicy przeszli szkolenia z zakresu wykrywania i stwierdzania, czy dokument został sfalszowany. Spółka (...) zakupiła również skanery dokumentów oraz wymieniła system monitoringu. Pracownicy dysponują również pieczętkami, wykazem oraz wzorem podpisów magazynierów oraz dysponują wykazem nazw, siedzib przewoźników i spedytorów dokonujących przewozy wyrobów.

Dowód: - zeznania świadków D. P. (k. 286-289), A. P. (k.453-

454), S. C. (k.603-604), E. P. (k. 606), J. L.

(k. 607), Z. G. (k. 608), A. Ś. (k. 609), P.

K. (k. 610), W. M. (1) (k. 611), A.

M. (k. 612), A. K. (2) (k. 613), A. W. (k. 614),

E. S. (1) (k. 631),

Wydany towar nie dotarł do miejsca przeznaczenia. Kierowcy pojazdów wykonujących przewóz utrzymywali kontakt z pozwaną do dnia 26 stycznia 2011 r. Następnie kontakt ten się urwał. Nie odbierał również Z. K. (1).

Dowód: - protokół przesłuchania świadka A. K. (1) w Komendzie Policji

S.-D. w S. z dnia 26.01.2011 r.(k. 1161-1162),

- protokół przesłuchania A. K. (1) z dnia 28.01.2011 r. (k. 1165-

(...)),

- zeznania świadka A. K. (1) (k. 279-283),

- zeznania J. B. za pozwaną (od godz. 00:06:41 do

00:57:11 rozprawy w dniu 12.06.2013 r., k. 667-668).

Okazało się, że osoby, które przybyły po odbiór towaru posługiwały się skradzionymi dowodami osobistymi oraz podrobionymi dowodami rejestracyjnymi i tablicami rejestracyjnymi.

Dowód: - postanowienie o umorzeniu śledztwa (k. 160-164),

- zeznania świadków E. D. (k. 403), A. A. (2) (k.

403-404), O. J. (k. 432), J. P. (k. 481-482), B.

S. (k. 503), M. N. (1) (k. 562-563)

W dniu 28 stycznia 2011 r. spółka (...) zgłosiła powódce ad 1 szkody z tytułu zaginięcia samochodów ciężarowych o nr (...), (...), (...) oraz o nr (...) i (...) załadowanych miedzią elektrolityczną.

Pismami z dnia 7 lutego 2011 r. spółka (...) skierowanym do Centrum Likwidacji S. Transportowych i OC (...) sp. z o. o. w G. wniosła roszczenie na rzecz klienta R. K. M. (...) z tytułu szkody polegającej na zaginięciu w czasie transportu samochodowego: - o nr rej. (...), (...), (...), (szkoda nr (...)) miedzi elektrolitycznej w katodach wysłanej 24.11.2011 r. z Huty (...) do R. o wartości 747.073,37 USD; - o nr rej. (...) i (...) (szkoda nr (...)) miedzi elektrolitycznej w katodach wysłanej 25.11.2011 r. z Huty (...) do R. o wartości 497.457,10 USD.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) w W. w sprawie (...) wydała decyzje o przyznaniu odszkodowania za zaginięcie towaru w kwocie 1.968.956,69 zł, kolejną decyzją w sprawie (...) przyznała odszkodowanie za zaginięcie towaru w kwocie 1.311.078,03 zł.

W dniu 16 marca 2011 r. pozwana ad 1 poleciła dokonać na rzecz R. K. M. (...) na (...) przelewu kwot 497.457,10 USD oraz 747.073,37 USD tytułem odszkodowania za ładunek miedzi elektrolitycznej w katodach, utraconej podczas transportu.

W dniu 12 kwietnia 2011 r. pozwana ad. 2 przelała na rzecz pozwanej ad.1 kwotę 3.292.795,62 zł tytułem refundacji wypłaconego odszkodowania.

Po dokonaniu wyżej opisanej wypłaty odszkodowania powódka ad. 1 wystawiła na rzecz powódki ad 2 trzy noty księgowe odpowiednio na kwoty 1.311.078,37 zł, 1.968.956,69 zł oraz 12.760,90 zł stanowiących 90% udziału w

szkodzie zgodnie z porozumieniem koasekuracyjnym. Powódka ad 1 wydała dwie decyzje o obciążeniu koasekuratora na kwoty odpowiednio 14.178,78 zł oraz 12.760,90 zł.

Dowód: - pismo powódki a dnia 7.02.2011 r. (k. 73-74),

- decyzje pozwanej ad. 1 o przyznaniu odszkodowania (k. 75-76),

- arkusze likwidacyjne (k. 77-80),

- potwierdzenia przelewów (k. 81-82),

- protokół wywiadu przeprowadzonego z A. K. (1) (k. 84-85),

- raport z załącznikami (k. 85-113),

- noty księgowe (k. 220-222),

- decyzje o obciążeniu koasekuratora (k. 223-224).

Pismem z dnia 4 maja 2011 r. powódka ad. 1 wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 3.644.482,03 zł w terminie do dnia 13 maja 2011 r. tytułem szkody polegającej na kradzieży pięciu zestawów ciężarowych z ładunkiem miedzi w związku z wypłatą odszkodowania na rzecz poszkodowanej (...) S.A.

W odpowiedzi na powyższe pozwana wskazała, że nie przyjmuje odpowiedzialności za szkodę, gdyż nie ponosi winy w wyborze przewoźnika i dołożyła wszelkiej staranności przy organizacji przewozu. Stwierdziła, że przyczyna szkody leży wyłącznie po stronie spółki (...), której pracownicy wydali towar osobom legitymującym się niewłaściwymi dowodami osobistymi.

Dowód: - wezwanie do zapłaty z kopią książki nadawczej (k. 114-118).

Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin-P. w S. postanowieniem z dnia 21 czerwca 2011 r. umorzył śledztwo w sprawie dokonanego w okresie od 24 do 26 stycznia 2011 r. w bliżej nieustalonym miejscu przywłaszczenia powierzonego mienia w postaci 120 ton katod miedziowych, stanowiących przedmiot umowy zlecenia pomiędzy pozwaną a spółką (...).

Dowód: - postanowienie o umorzeniu śledztwa (k. 160-164).

W prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu toczyło się śledztwo przeciwko E. S. (2), M. G., T. Ł. o czyn z art. 258 § 3 k.c. i inne, D. K., A. B., D. B., S. K. (1), Z. K. (2), S. Ł., M. M. (3), C. M., S. M., H. M., W. M. (2), M. N. (2), K. P., S. P., Z. P., P. P. (2), T. P., B. S., S. S. (2), R. T., P. W. (1), J. W. (1) podejrzanym o czyny z art. 258 § 1 k.k. i inne, T. H., T. K., J. M. podejrzanym o czyny z art. 286 § 1 k.c. i inne, S. K. (2) i P. W. (2) o czyn z art. 291 § 1 k.k. i inne., J. W. (2) podejrzanemu o czyn art. 55 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, C. W. i N. Z. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Żadna z wyżej wymienionych osób nigdy nie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę ani na podstawie umowy cywilnoprawnej przez spółkę (...) S.A. w L. ani w jej oddziałach. Osoby te nie były zatrudnione również w podmiotach świadczących na rzecz tej spółki usługi ochroniarskie w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 1 grudnia 2011 r.

Dowody: - postanowienie o zawieszeniu śledztwa (k. 679-680),

- pismo spółki (...) S.A z dnia 10.02.2014 r. (k. 733-734),

- odpowiedzi firm ochroniarskich (k. 747-749, 759),

- zeznanie świadków M. N. (1) (k. 841-842), S. S. (2) (k.

882-883), D. K. (k. 1034-1035), N. Z. (k. 1035-1037),

Z. K. (2) (k. 1069)

W dniach 24 i 25 stycznia 2011 r. monitoring w (...) S.A. Hucie (...) w G. działał i rejestrował obraz z kamer. Jakość nagrań jest typowa dla kamer przemysłowych o niskiej jakości rejestracji obrazu z tego okresu. Uniemożliwia to wykonanie zbliżeń lub powiększeń bez znacznej utraty jakości obrazu. Powiększenie cyfrowe przekształca obraz poprzez dodanie średnich wartości dla poszczególnych punktów obrazu. Duże powiększenie nie uwydatnia szczegółów, jedynie może utworzyć obraz bardziej rozmyty. Obraz z kamer rejestrowany był w dużej kompresji w celu uzyskania jak największego okresu zapisu kamer bez nadpisywania danych. Wpływa to na jakość nagrań, gdyż im większa kompresja tym jakość nagrań jest gorsza. Kamery posiadały tryb nocny w celu poprawy jakości nagrywanych zdarzeń w słabym oświetleniu.

Liczba kamer rejestrujących była wystarczająca i obejmowała cały ciąg procesu załadunkowego lub wyładunkowego, począwszy od wjazdu na teren zakładu do jego opuszczenia. Nie istniały wówczas żadne przepisy, które zobowiązywałyby projektantów i użytkowników miejskich systemów wizyjnych do spełnienia minimalnych standardów zapewniających skuteczność systemów (...).

Cały system został zmieniony na nowy w 2012 r. i obecnie składa się z 240 kamer IP, 6 rejestratorów oraz 11 stacji podglądu. Rejestracja obrazu z kamer odbywa się w zależności od rodzaju kamery z częstotliwością od 6 do 30 klatek na sekundę.

Dowody: - pisemna opinia biegłego sądowego T. J. (k. 923-927),

- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego T. J. (k.

1120- (...)).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła przeciwko pozwanej o zapłatę roszczenia, które jako ubezpieczyciela wypłacili spółce (...) z siedzibą na (...). Podstawą roszczenia był więc przepis art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Przepis ten reguluje szczególny wypadek wstąpienia osoby trzeciej w prawa wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 4 KC). Jeżeli więc strony nie postanowiły inaczej w umowie ubezpieczenia, ubezpieczyciel nabywa wierzytelność o zapłatę odszkodowania wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę do wysokości wypłaconego odszkodowania. Oznacza to, że w takim zakresie osoba odpowiedzialna za szkodę nie jest już zobowiązana świadczyć na rzecz poszkodowanego, lecz na rzecz ubezpieczyciela. Do przejścia wierzytelności na ubezpieczyciela wystarczy sama wypłata odszkodowania (por. W. Dubis, [w:] Gniewek, Machnikowski, Komentarz 2013, art. 828, Nb 1), a zatem jedynie zdarzenie prawne, nie noszące cech oświadczenia woli. Ubezpieczyciel nabywa roszczenia o takich samych cechach, jak to, które przysługiwało ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 15.01.2010 r., I CSK 166/09). Zasady wynikające z art. 828 § 1 k.c. stosuje się odpowiednio w razie zawarcia umowy na cudzy rachunek. (J. Pokrzywniak, w: M. Orlicki, J. Pokrzywniak, Umowa ubezpieczenia, s. 126). Roszczenie nabyte przez osobę trzecią w wyniku wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela zachowuje swoje dotychczasowe, tj. takie jakie miało, gdy przysługiwało zaspokojonemu wierzycielowi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.01.2010 r., I CSK 166/09).

W niniejszej sprawie sytuacja był o tyle szczególna, że umowa ubezpieczenia została zawarta pomiędzy powódkami ad. 1 i ad. 2 oraz spółką (...) S.A. z siedzibą w L., pozwane zawarły porozumienie o koasekuracji, a wypłata odszkodowania nastąpiła na rzecz kontrahenta ubezpieczającego. Z uwagi na powyższe pozwana sformułowała zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powódek ad. 1 i 2.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powodowej należy wskazać, że o zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela decyduje przede wszystkim treść umowy ubezpieczenia wykładana według zasady określonej w art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U.2015.1206 j.t.).

W niniejszej sprawie spółka (...) zawarła z R. K. M. (...) umowę sprzedaży katod miedziowych. Na podmiot ten przeszła własność zakupionego materiału. Spółka (...) zawarła ze swoim kontrahentem kontrakt na przewóz, w którym zobowiązała się do zorganizowania transportu katod miedzianych oraz ubezpieczenia materiału w transporcie (k. 228 akt). Na skutek kradzieży wysłanego ładunku po stronie spółki (...) powstał obowiązek zapłaty odszkodowania na rzecz R. K. M. (...), gdyż zawarty kontrakt nie wyłączał odpowiedzialności spółki (...) za utratę towaru na skutek kradzieży. Nie zmienia powyższego fakt, że fakturach wystawionych przez spółkę (...) w rubryce „warunki dostawy” wpisano (...) G.”. Kontrakt na przewóz zawarty z (...) Ltd. wyraźnie regulował kwestię odpowiedzialności za przewóz zakupionego towaru, nie można więc tutaj mówić o przejściu ryzyka na kupującego (art. 548 § 1 i k.c.).

Z umowy generalnej ubezpieczenia wynika, że umowa obejmowała ubezpieczenie ładunków spółki (...) w transporcie międzynarodowym m. in. drogą lądową w zakresie ryzyk transportowych, w odniesieniu do których przysługuje mu gestia ubezpieczeniowa zgodnie z kontraktem zagranicznym. Umowa obejmowała również ochronę ładunków ubezpieczanych przez poszkodowaną spółkę na zlecenie innych podmiotów, w odniesieniu do których (...) S.A jest zainteresowana w uzyskaniu ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ryzyk transportowych. W ramach zawartej umowy ubezpieczeniem objęty został również kontrakt zawarty pomiędzy spółką (...) Ltd. na (...), co zostało między innymi potwierdzone wystawionym przez spółkę (...) i powódkę ad 1 certyfikatami (k. 63-72 akt). W ramach zawartej umowy powódka ad. 1 wypłaciła na rzecz (...) Ltd. odszkodowanie za utracony ładunek w kwotach 497.457,10 USD oraz 747.073,37 USD. Wypłata odszkodowania nastąpiła w ramach zawartej umowy ubezpieczenia z (...) spółki (...), co oznacza, że pomimo wypłaty przez ubezpieczycieli odszkodowania na rzecz kontrahenta tej spółki, poszkodowanym w rzeczywistości była spółka (...), ponieważ to ją obciążał obowiązek tej zapłaty i to z jej polisty ubezpieczeniowej zapłata nastąpiła. Skoro obowiązek zapłaty obciążałby spółkę (...), to wypłata odszkodowania na rachunek jej kontrahenta, stanowiła w rzeczywistości pokrycie szkody, którą ta spółka poniosła. Wskutek wypłaty odszkodowania stosownie do art. 828 § 1 k.c. na ubezpieczycieli – powódki ad. 1 i 2 przeszło roszczenie ubezpieczającego – spółki (...).

Podkreślenia bowiem wymaga, że w niniejszej sprawie powódki ad. 1 i 2 zawarły porozumienie o współpracy w zakresie koasekuracji (k. 58-62). Koasekuracja to szczególna forma umowy ubezpieczenia za pomocą której dokonywany jest wieloczęściowy podział jednego ryzyka, tzn. jedno i to samo ryzyko rozkładane jest pomiędzy co najmniej dwoma ubezpieczycielami. Istotą koasekuracji jest to, że ubezpieczający ubezpiecza dane dobro w co najmniej dwóch zakładach ubezpieczeń, na podstawie jednej umowy ubezpieczenia. K. ponoszą natomiast ryzyko w określonych częściach, przy czym sposób ich wzajemnych rozliczeń określony jest przez porozumienie koasekuracyjne.

Spółka (...) zawarła umowę ubezpieczenia z dwoma ubezpieczycielami w osobach powódek ad. 1 i ad 2 (k. 44-56). Natomiast sposób wzajemnych rozliczeń pomiędzy nimi określało zawarte w dniu 27.12.2010 r. porozumienie (k. 57-62). Zgodnie z treścią umowy generalnej (§ 7 ust. 1) likwidację szkód w ładunkach podlegających tej umowie prowadziła pozwana ad. 1. Wbrew powoływanym przez pozwaną argumentom z samego faktu, że postępowanie wyjaśniające, wydanie decyzji a następnie wypłata odszkodowania dokonane zostało przez (...) S.A., nie pozwala na wyprowadzenie wniosku, że jedynie ten podmiot nabył roszczenie w stosunku do pozwanej. Porozumienie w § 1 określało sposób w jaki pomiędzy ubezpieczycielami rozkłada się ryzyko ubezpieczeniowe, w ramach zawartej z ubezpieczającym umowy, tj. koszty likwidacji szkód obciążają (...) S.A. w nie mniej niż 10% sumy ubezpieczenia, a (...) w 90% sumy ubezpieczenia. Nadto porozumienie to w § 4 określało sposób wzajemnych rozliczeń pomiędzy ubezpieczycielami, a w szczególności sposób zwrotu przez powódkę ad. 2 na rzecz powódki ad. 1 części wypłaconych przez nią odszkodowań. Natomiast fakt zwrotu wypłaconej części odszkodowania został przez stronę powodową

wykazany za pomocą wystawionych przez (...) S.A. not księgowych. Z istotny zawartej umowy oraz z treści poszczególnych jej uregulowań wynika, że pomimo, iż tylko pozwana ad. 2 wykonywała faktyczne czynności związane z zapłatą odszkodowania, to jednak ryzyko ubezpieczeniowe obciążało dwóch ubezpieczycieli. Strona powodowa wykazała, że w niniejszej sprawie wypłata odszkodowania została dokonana z majątku obu powódek. Wskutek powyższego oba te podmioty, na mocy art. 828 § 1 k.c., nabyły roszczenie ubezpieczającego (spółki (...)) w stosunku do pozwanej. Strona pozwana zyskała więc uprawnienie do tego aby dochodzić kwoty wypłaconego ubezpieczenia od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Odpowiedzialność pozwanej w ocenie sądu wynika z art. 799 k.c., o czym będzie mowa poniżej.

Pozwaną spółkę i spółkę (...) łączyła umowa spedycji. Zgodnie z treścią art. 794 k.c. przez umowę spedycji spedитор zobowiązuje się bowiem za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem.

Umowa spedycji jest umową, której przedmiotem jest świadczenie określonego typu usług. Czynności wykonywane w ramach umowy spedycji mogą albo poprzedzać czynności podejmowane w ramach umowy przewozu, albo następować bezpośrednio po czynnościach przewozowych. Bez znaczenia jest, że każda z tych czynności mogłaby stanowić przedmiot odrębnej umowy, a nawet niekiedy mogłyby być one wykonane przez samego przewoźnika. Elementem, który łączy wspomniane czynności, jest ich funkcja nierozzerwalnie związana z przewozem przesyłki. Z samej definicji umowy spedycji wynika już, że jest to umowa towarzysząca umowie przewozu. Innymi słowy usługi spedycyjne mają zasadniczo charakter fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego.

Z materiału procesowego wynika też, że pozwana czynności związane z organizacją przewozu faktycznie wykonała (wyszukała przewoźnika i zorganizowała czynności związane z synchronizacją wydania mu przedmiotu przewozu). Wskutek powierzenia towaru osobie wskazanej przez inny podmiot faktycznie podszycający się pod funkcjonującego na rynku przedsiębiorcę świadczącego usługi transportowe doszło do utraty towaru objętego zleceniem spedycyjnym.

Szkoda ta pozostaje w związku z nienależytym wykonaniem umowy spedycji przez powoda. Pozwana przyjęła bowiem na siebie obowiązki w sferze zorganizowania przewozu (przede wszystkim poszukiwania odpowiedniego przewoźnika, który wykona umowę w terminie oczekiwanym przez zlecającego). Z materiału procesowego wynika, że wskutek zaniechania pozwanej w zakresie ustalenia, czy osoba, z którą prowadzono negocjacje posiada umocowanie (...) stało się możliwe wykorzystanie przez nieustaloną osobę/osoby powszechnie dostępnych danych istniejącego przedsiębiorcy transportowego jedynie po to, by podjąć od nadawcy i sprzeniewierzyć wartościowy ładunek ze szkodą dla spółki (...).

W świetle art. 794 i nast. k.c. spedитор obowiązany jest do dokonywania usług w ciągu całego procesu przewozowego w sposób tak staranny i fachowy, aby zleceniodawca nie poniósł szkody, a w razie jej powstania, aby można było ustalić, w jakiej fazie przewozu lub czynności spedycyjnych szkoda powstała oraz aby zleceniodawca mógł skutecznie dochodzić odszkodowania od jej sprawcy (wyrok SN z dnia 13 lipca 1977 r., I CR 296/77, nie publ. oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 13 grudnia 2012 r., I ACa 729/12, nie publ.).

Jak się wskazuje w judykaturze i doktrynie, wszystkie obowiązki, bez względu na źródło ich pochodzenia, spedитор powinien wykonywać z należytą starannością, a o mierze tej staranności rozstrzyga charakter prowadzonej działalności, która musi być prowadzona w ramach przedsiębiorstwa. W związku z tym wszystkie działania podejmowane w ramach umowy spedycji powinna determinować troska o interes zleceniodawcy. Uzasadnione są zatem podwyższone wymagania stawiane spedиторowi, którego obowiązkiem jest sprawdzenie rzetelności przewoźnika. Przyjmuje się także jednolicie, że w przypadku posłużenia się przez spedytora przewoźnikiem lub dalszym spedytorem domniemywa się istnienie jego winy (por. art. 17 Konwencji CMR) i jedynie wskazanie przez spedytora należytego wyboru, zwalnia go od tej odpowiedzialności, gdyż zgodnie z art. 799 k.c. spedитор jest odpowiedzialny za przewoźników i dalszych spedytatorów, którymi posługuje się przy wykonaniu zlecenia, chyba że nie ponosi winy w wyborze. Wskazanie, że spedитор dokonał należytego wyboru, na który zlecający nie miał wpływu nie zwalnia go od odpowiedzialności.

Należy podkreślić, że oczekiwania stawiane wobec spedytora oraz miara staranności w podejmowaniu czynności przez spedytora muszą być podejmowane przy uwzględnieniu zawodowego wykonywania czynności spedytora (art. 355 § 2 k.c.). Jednym z elementów definiujących należyta staranność jest pojęcie „stosunków danego rodzaju”. Wyszczególniając stosunek danego rodzaju mamy na względzie typ zobowiązania (jego treść określoną przez ustawę i czynność prawną), jego przedmiot (rodzaj i rozmiar świadczenia) i cel. Przykładowo im większa wartość przedmiotu świadczenia, tym większej staranności można oczekiwać od dłużnika (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, Komentarz aktualizowany do art. 355 k.c.). Wskazać również trzeba, że należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowanej do działającej osoby, przedmiotu, jakiego działania dotyczy, oraz okoliczności w jakich działanie to następuje (zob. wyrok SN z dnia 25 września 2002 r., I CKN 971/00, Lex 56902). Należyta staranność spedytora w rozumieniu art. 355 k.c. w zw. z art. 799 k.c. jest zachowana, jeśli wykaże, że powierzył określone usługi przewozowe przewoźnikowi, którego profesjonalizm i jakość świadczonych usług budziła zaufanie (zob. wyrok SN z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 389/02, Biul. SN 2004/6/8).

W niniejszej sprawie pozwana oraz jej pracownicy nie zachowali należytej staranności jaka jest wymagana przy czynności spedytora w zakresie organizowania transportu. Odwołać się w tym miejscu należy do zeznań świadka A. K. (1), które należy uznać za kluczowe w niniejszej sprawie. Świadek ten w chwili realizowania zlecenie był pracownikiem pozwanej spółki i podejmował bezpośrednich czynności związane z wyszukiwaniem przewoźnika, który zrealizuje przewóz katod miedziowych na trasie G. – R.. Przy czym, co istotne, za wiarygodne uznano zeznania złożone przez tą osobę w dniach 26 i 28 stycznia 2011 r. na Komendzie Policji S.-D. w S. oraz na wydziale do walki z Przystępczością Gospodarczą w Komendzie Miejskiej Policji w S. (k. 1161-1162, 1165-1166). Należy bowiem podkreślić, że zeznania te zostały złożone bezpośrednio po zdarzeniu będącym podstawą niniejszego powództwa, co oznacza, że podejmowane przez świadka czynności nie zostały zniekształcone przez kilkuletni upływ czasu. Nadto zeznania te pozostają w zgodzie z dowodem pisemnym w postaci wydruku z komunikatora giełdy transportowej obrazującej przebieg umowy z osobą, która podawała się za M. Z.. Z zeznań tych wynikało, że świadek w dniu 20 stycznia 2011 r., po otrzymaniu zlecenia od spółki (...), zamieściła ogłoszenie na giełdzie transportowej (...) dotyczące przewozu z G. do R.. W tym samym dniu pojawiła się informacja od osoby podającej się za M. Z. z firmy (...) Oddział w Polsce zapytaniem, czy oferta jest aktualna. Pracownica pozwanej skontaktowała się w tej sprawie z M. Z.. Działanie to należy ocenić jako niezgodne z zawartą ze spółką (...) umową spedycji, w której § 3 ust. 3 strony postanowiły, że spedytor (pозwana) nie może odsprzedawać przewozów zleconych przez zleceniodawcę na internetowych giełdach transportowych. Ma to o tyle istotne znaczenie, że przewozy zlecane przez spółkę (...) dotyczyły ładunków o bardzo dużej wartości, tj. produktów z miedzi, które są stosunkowo chodliwym towarem, atrakcyjnym dla potencjalnych grup przestępczych. Opisywana umowa w § 4 określała szczegółowo sposób w jaki zlecenia będą przekazywane spedytorowi. Powyższe zapisy, w kontekście wartości przewożonych ładunków należy oceniać jako mające na celu zminimalizowanie ryzyka utraty ładunku na skutek ewentualnej kradzieży. Oznacza to, że już samo naruszenie tych postanowień i umieszczenie informacji o przewozie na internetowej giełdzie transportowej, nawet bez wskazania rodzaju ładunku jaki miał być przewożony ocenić należało jako istotne naruszenie warunków umowy, a co za tym idzie również naruszenie staranności wymaganej przez zlecającą przewóz spółkę.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że zachowała ona należyta staranność przy wyborze przedsiębiorcy transportowego, a więc nie ponosi winy w wyborze. W niniejszej sprawie w zasadzie niesporny był fakt, że pozwana nie zawarła umowy z przedsiębiorcą litewskim (...) (o ile podmiot taki rzeczywiście istnieje). Również z materiału procesowego wynika jednoznacznie, że przedsiębiorca ten nie tylko nie zawarł z pozwaną umowy o wykonanie przewozu ale też ani on osobiście ani nikt z umocowanych przezeń osób nie negocjował tej umowy. Wymieniany w zleceniu transportowym przedsiębiorca nie był więc stroną umowy przewozu (nie złożono w jego mieniu skutecznego oświadczenia woli konstytuujące umowę zgodnie z art. 66 i następnymi k.c.). W sprawie ujawniono obserwowany w obecnych realiach gospodarczych proceder wykorzystania powszechnie dostępnych danych przedsiębiorcy w celu wprowadzenia kontrahenta w błąd i bezprawnego przejęcia przesyłki transportowej. Spedytor jako profesjonalista powinien był mieć świadomość tego procederu i winien upewnić się co do istnienia umocowania osoby negocjującej

do działania w imieniu istniejącego przewoźnika, zwłaszcza w sytuacji, gdy nigdy wcześniej nie współpracował z tym podmiotem. W niniejszej sprawie tego nie uczyniono a pracownik powoda pozostawał w mylnym przekonaniu, że negocjuje umowę z (...) (osobą przezeń umocowaną), podmiotowi temu na wysłał zlecenia i odebrał dane kierowców, którym miano wydać towar w celu wykonania przewozu.

Z zeznań świadka A. K. (1) wynika, że kontaktowała się ona telefonicznie z M. Z. oraz ustalała szczegóły przewozu na komunikatorze giełdy (...). Z zeznań tych wynikają czynności, które zostały podjęte przez nią w celu sprawdzenia tego podmiotu, po pierwsze odebrała ona nadesłane pocztą elektroniczną dokumenty w postaci licencji przewoźnika, zaświadczenia z litewskiego urzędu skarbowego, polisy ubezpieczeniowej – wszystkie w języku litewskim. Pozwana porównała je z dokumentami, które posiadała z uwagi na wcześniejszą współpracę z przewoźnikami z listy, po drugie ustaliła w sieci, czy litewski przewoźnik o takiej nazwie istnieje – ustaliła, że nie posiada on strony internetowej, po trzecie pozwana zadzwoniła na znaleziony w sieci Internet numer telefonu (...), jednak z uwagi na brak znajomości języka litewskiego nie uzyskała żadnych informacji, po czwarte zadzwoniła pod podane przez M. Z. numer Z. K. (1), który rzekomo miał współpracować z (...) oddziałem (...) i uzyskała potwierdzenie współpracy, przy czym po 13 minutach od uzyskania tej informacji poinformowała M. Z., że szykuje zlecenie. Czynności podjęte przez pozwaną nie świadczą o należyтым wykonaniu umowy - wymaganym od profesjonalnie działającego spedytora. Pracownica pozwanej w zasadzie nie zweryfikowała, czy osoba która skontaktowała się z nimi w imieniu (...) posiada umocowanie do działania w imieniu tego przedsiębiorcy ani nawet nie zweryfikowali, czy przedsiębiorca ten posiada oddział (biuro) w Polsce.

Dokumenty nadesłane z adresu mailowego (greitasta@o2.pl – który może założyć w zasadzie każdy) nie zostały zweryfikowane w żadnym rejestrze. Pozwana ograniczyła się jedynie do porównania wyglądu tych dokumentów (w tym pieczęci) z dokumentami, które były w jej posiadaniu. Samo przesłanie zeskanowanych dokumentów nie pozwalało na stwierdzenie, że pozwana prowadziła rozmowy z podmiotem, którego te dokumentów dotyczą. Nie podjęto żadnej próby weryfikacji zagranicznego przewoźnika bezpośrednio na (...).

Samego ustalenia, że przewoźnik widnieje w sieci Internet nie można potraktować jako weryfikację uprawdopodobniającą fakt jego istnienia, zwłaszcza że przewoźnik nie posiada strony internetowej. Ten ostatni fakt powinien był wzbudzić w pozwanej wątpliwości, co do podmiotu, z którym prowadzi rozmowy. Nie sposób więc czynności takiej potraktować jako sprawdzającej. Również za taką próbę nie można uznać próby telefonicznego kontaktu na znaleziony w sieci Internet numer, skoro pozwana nie uzyskała pod tym numerem żadnych informacji.

Jeżeli chodzi o skontaktowanie się przez A. K. (1) z osobą podaną jej przez M. Z., to w kontekście braku obiektywnych informacji na temat istnienia oddziału (...) w Polsce, to czynności tej również nie można uznać za działanie będące przejawem należytej staranności przy weryfikacji kontrahenta przez spedytora. Zwłaszcza, że sama A. K. (1) stwierdziła, że nie знаła firmy (...), nie znała M. Z. ani nie znała litewskiego przedsiębiorcy, w imieniu którego M. Z. miał występować. W takiej sytuacji, skoro przewóz miał być realizowany na rzecz (...), a wiadomo, że katody miedziane to towar bardzo drogi, powinna być przez pracownicę pozwanej podjęta próba weryfikacji finalnego przewoźnika czyli litewskiej firmy tak aby za pośrednictwem kontaktów, które pozwana posiadała przy okazji realizacji transportów, wykonywania usług przekazowych, tj. przy pomocy przedsiębiorców których znała. Nic nie stało również na przeszkodzie, żeby pozwana w inny sposób dokonała weryfikacji firmy (...), czy też upewniła się czy ta firma w sposób wiarygodny wykonywała jakieś inne przewozy na zlecenie osób trzecich, czy jaką ma opinię wśród innych przewoźników. Powyższych czynności mogła dokonać na przykład z litewski rejestr podmiotów prawnych (L. juridinių asmenų registras), do którego dostęp jest bezpłatny, uzyskać informację Państwowym Przedsiębiorstwie Centrum (...) z siedzibą w W., czy przy bardzo wartościowym ładunku rozważyć potrzebę skorzystania z pomocy tłumacza w celu nawiązania rozmowy pod podanym numerem telefonicznym. Mogła również postarać się o informacje z TransRisk, czy poszukać informacji o tym przedsiębiorstwie na forach przedsiębiorstw spedycyjnych i transportowych. Brak jakichkolwiek danych powinien być dla pozwanej sygnałem dla wzmożenia ostrożności. W końcu pracownicy pozwanej powinni podjąć próbę uzyskania informacji na temat przewoźnika przez własne kontakty, z przedsiębiorcami z którymi współpracowali dotychczas. Ograniczenie się do jednej rozmowy telefonicznej z osobą, którą wskazał M. Z. jest niewystarczające. Pozwana nie poniosła nawet, czy ustaliła żeby podmiot (...) w ogóle istniał.

Nie wskazała, żeby podjęła próbę kontaktu na inny telefon (...) niż podany przez M. Z.. Zastanawiające jest również to, że przy tak wartościowym kontakcie weryfikacja wiarygodności kontrahenta zajęła jedynie kilkanaście minut (czas pomiędzy podaniem kontaktu do mężczyzny o nazwisku K., a informację o rozpoczęciu przygotowywania zleceń). Tymczasem pomiędzy pierwszym kontaktem z M. Z., który miał miejsce w dniu 21 stycznia 2011 r., a datą przewozu pierwszej partii katod miedziowych, tj. 24 stycznia 2011 r. upłynęło aż trzy dni. Był to wystarczający czas żeby upewnić się co do osoby kontrahenta, któremu pozwana zleciła przewóz cennego ładunku.

Należy podkreślić, że z istoty umowy, którą strony zawarły, wynika konieczność w szczególności zachowania należytej staranności przy wyborze firm, które miały wykonywać przewóz w taki sposób aby zapewniono, czy to należyte zabezpieczenie ładunków w trakcie transportu, czy też upewnienie się co do dalszych niezbędnych przesłanek, w szczególności obowiązku posiadania ubezpieczenia, tak aby ten przewóz był w sposób prawidłowy wykonany. Należy podkreślić, iż z orzecznictwa sądowego, które jest dosyć bogate jeżeli chodzi o obowiązki spedytora wynika chociażby to, że samo powierzenie przewozu profesjonalście nie uchyla odpowiedzialności spedytora (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2004 r., V CK 227/03), nie uchyla tej odpowiedzialności również powierzenie wykonania przewozu przewoźnikowi, który zdobywał nagrody przy wykonywaniu przewozów.

Niezasadne są także te argumenty i twierdzenia strony pozwanej, które wskazywały na przyczynienie się przez spółkę (...) do powstania szkody. Z zeznań świadków wynika, że procedura weryfikacji pojazdów i kierowców wjeżdżających na teren Oddziału Huta (...) w G. odbywała się w czterech etapach, tj. przed wjazdem na teren zakładu, przy bramie wjazdowej, w magazynie i przy wyjeździe z zakładu. Za każdym razem sprawdzano dokument tożsamości kierowcy oraz numery rejestracyjne pojazdu oraz dokumenty uprawniające do pobrania ładunku. W tamtym czasie, jak wynika z zeznań przesłuchanych świadków, strażnicy którzy zatrudnieni byli w (...) dokonywali weryfikacji kierowców z dokumentem w postaci dowodu osobistego, dokonano także weryfikacji dowodów rejestracyjnych. Nie można wymagać od spółki (...) aby dokonywała dodatkowej weryfikacji prawdziwości dokumentów, czy wprowadzenia jakichś dodatkowych procedur mających na celu sprawdzenie, czy osoby wskazane przez spedytora jako uprawnione do odbioru towaru nie posługują się sfałszowanymi dokumentami. Podkreślenia wymaga, że przesłuchani jako świadkowie pracownicy spółki (...) – Oddziału w G. oraz przedsiębiorców świadczących usługi ochrony porównywali zdjęcia na dowodach osobistych z wyglądem osób, które ten dokument okazywały. Natomiast pozwana, poza swoimi stwierdzeniami, nie zaoferowała żadnych dowodów, że było inaczej. Nie świadczą o braku zachowania należytej staranności spostrzeżenia niektórych z pracowników firm ochroniarskich, co do nietypowego zachowania się kierowców odbierających towar, stanowiący ładunek, który ostatecznie zaginął. Po pierwsze zachowanie to nie doprowadziło do poinformowania o nim przełożonych, a więc nie musiało rzucać się w oczy. Po drugie są to subiektywne odczucia czy oceny świadków, które mogły pojawić się dopiero po powzięciu przez nich informacji o kradzieży cennego ładunku. Po trzecie, odczucia te dotyczyły tylko niektórych osób, które obsługiwały wówczas kierowców. Świadkowie ci wskazywali również, że po obsłudze obserwowane osoby uspokoiły się. W końcu w kontekście niniejszej sprawy świadkowie (a zwłaszcza ochroniarz przy bramie wjazdowej) dokonali sprawdzenia tożsamości tych osób.

Okoliczność, iż po tej kradzieży zaostrzeniu uległy procedury weryfikacji kierowców i pojazdów, którzy przybywają po transport, tj. wymiana systemu kamer, zakup skanerów dokumentów, przeszkolenie pracowników w zakresie wykrywania fałszerstw dokumentów czy weryfikacji kierowców poprzez konieczność okazywania dwóch dokumentów tożsamości nie stanowi o przyczynieniu się pozwanej do powstania szkody. Procedury weryfikacji kierowców i pojazdów przed zdarzeniem, które jest podstawą roszczenia strony powodowej, były bardzo szczegółowe i trudno tutaj mówić o braku staranności poszkodowanej spółki czy podmiotów, którymi się posługiwała. W niniejszej sprawie najbardziej istotny problem polegał na tym, że to pozwana nie upewniła się dostatecznie co do wyboru osoby przewoźnika i w niewystarczający sposób zweryfikowała podmiot, któremu ostatecznie zleciła wykonanie przewozu.

Osoba, która negocjowała zawarcie umowy podając się za przedstawiciela tego przewoźnika, jak wynika z materiału procesowego, umocowania do takiego działania nie miała. Sytuacja ta mogłaby podlegać ewentualnej ocenie w kontekście normy prawnej z art. 103 k.c., czyli jako działanie tzw. rzekomego pełnomocnika (falsus procurator). Jednak w braku potwierdzenia tej umowy przez przewoźnika, nie doszło do jej zawarcia z (...). W konsekwencji tych

zdarzeń, doszło do powierzenia przesyłki w skutek działania strony powodowej, osobom o nieustalonej tożsamości, co wynika z materiału procesowego, określonych mianem P. R., P. A., B. L., A. D. i O. J.. Uznać należy więc, że skoro nie wykazano komu powierzono wykonanie umowy przewozu, to nie można twierdzić, że pozwana nie ponosiła winy w wyborze i stosownie do treści art. 799 ponosi odpowiedzialność za przewoźnika, któremu powierzyła faktycznie wykonanie przewozu.

Wyplata odszkodowania uzgodnionego w umowie ubezpieczenia jest niczym innym niż spełnieniem świadczenia, które kwalifikować należy jako pierwotny przedmiot zobowiązania istniejącego między stronami i oparta jest na konstrukcji normalnego związku przyczynowego tj. art. 361 k.c. Zgodnie z tezą tego przepisu, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1) a naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzona. (§ 2). Przez szkodę rozumie się powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem jaki zaistniałby gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do art. 6 k.c. udowodnienie szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego (w niniejszej sprawie powódkę, która szkodę naprawiła). W niniejszej sprawie wysokość szkody poniesionej przez spółkę (...) nie była w żaden sposób kwestionowana, poza tym wynikała ona z przedłożonych dokumentów, tj. z zaświadczeń o ubezpieczeniu oraz wystawionych faktur Vat. Zwrócić należy uwagę, że różnice w kwotach wyrażonych w polskiej walucie wynikają z różnic w kursie dolara, mających miejsce w chwili wystawiania not odsetkowych. Fakt wypłaty odszkodowania wynikał z przedłożonych dowodów przelewu.

Natomiast odsetki zostały zasądzone na podstawie art. 481 § 1 k.c. licząc termin opóźnienia od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty z dnia 4 maja 2011 r.

Postępowanie w niniejszej sprawie było prowadzone z uwzględnieniem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, zgodnie z ich brzmieniem obowiązującym do dnia 2 maja 2012 roku (art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw). Zgodnie z treścią mającego w sprawie zastosowanie nieobowiązującego już przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. W niniejszej sprawie powód w terminie 14 dni od otrzymania odpisu sprzeciwu od nakazu zapłaty (sprzeciw został doręczony powodowi w dniu 4 października 2011 roku), złożył w dniu 18 października 2011 roku za pośrednictwem urzędu pocztowego pismo procesowe z dnia 13 października 2015 roku wraz z dalszymi wnioskami dowodowymi, które stanowiły dodatkowo dokumenty złożone w odniesieniu się do formułowanych przez pozwaną zarzutów braku legitymacji czynnej. Wypłaty odszkodowania na rzecz R. K.. W świetle powyższego nie sposób przyjąć, że te dowody były spóźnione.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny został ustalony w oparciu o dowody pisemne załączone przez strony postępowania do składanych przez nie pism procesowych. Treść dokumentów prywatnych nie była kwestionowana przez żadną ze stron, to zaś pozwala uznać nie tylko to, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach (art. 245 k.p.c.), ale też że treść tych dokumentów, odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości dlatego też uznał, że powyższe dowody z dokumentów stanowią podstawę do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych w istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestiach. Czym innym jest natomiast rozbieżność stron w ocenie tych dokumentów i ich wymowy w kontekście dochodzonego roszczenia.

Dla ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej istotne znaczenie miał dowód z zeznań świadków. W niniejszej sprawie przesłuchano 21 świadków. Przedmiot zeznań świadków można było podzielić na trzy grupy. Pierwsza to zeznania świadków, które dotyczyły okoliczności powierzenia przez pozwaną zlecenia przewozu litewskiej spółce, z których najistotniejsze były zeznania A. K. (1), która w przedsiębiorstwie pozwanej dokonywała czynności mających

na celu weryfikację M. Z., który podawał się za pracownika polskiego oddziału litewskiego przedsiębiorcy (...). Drugą grupę stanowiły zeznania świadków – pracowników spółki (...) oraz pracowników lub byłych pracowników podmiotów, które świadczyły na ich rzecz usługi ochroniarskie. Zeznania te dotyczyły procedur weryfikacji kierowców funkcjonujących w Oddziale spółki (...), przebiegu weryfikacji osób które odebrały utracony ładunek oraz zmian, które wprowadzono po tym zdarzeniu. Trzecią grupę stanowiły zeznania świadków, którzy nie byli pracownikami spółki (...) ani pozwanej. Zeznania tych osób dotyczyły ustalenia faktu posługiwania się przez kierowców sfałszowanymi dokumentami tożsamości oraz fałszywymi dokumentami, czy tablicami rejestracyjnymi pojazdów. O ile zeznania drugiej i trzeciej grupy świadków nie budzą wątpliwości i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron, o tyle szczególną uwagę należy zwrócić na zeznania A. K. (1).

W niniejszej sprawie Sąd za wiarygodne uznał zeznania A. K. (1) złożone w dniach 26 i 28 stycznia 2011 r. przed funkcjonariuszami Komendy Policji w S.. Za niewiarygodne zostały natomiast uznane zeznania tego świadka złożone przed tutejszym Sądem, w tej części w jakiej różniły się z treścią zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Różnice pomiędzy tymi zeznaniami dotyczyły między innymi okoliczności w jakich pozwana wykonywała umowę zawartą ze spółką (...) i sposobu w jaki nawiązała kontakt z M. Z.. Z protokołów zeznań wynikało, że wbrew postanowieniom umowy spedycji wystawiła zlecenie transportowe na giełdzie internetowej oraz, że po pojawieniu się oferty pozwanej na giełdzie odezwał się do niej M. Z. z zapytaniem czy oferta jest aktualna. Natomiast w toku niniejszego postępowania zeznała, że zadzwonił do niej mężczyzna, który poinformował, że otrzymał numer od innego spedytora i zapytał, czy pozwana byłaby zainteresowana przewozem maszyn, części czy innych towarów. Świadek ten również zeznał, że nie zamieszczał ogłoszenia na giełdzie transportowej. Powodem uznania za wiarygodne zeznań złożonych w postępowaniu sądowym był wzgląd na upływ czasu od chwili tych zdarzeń i zatarcie się ich w pamięci świadka. W toku postępowania świadek zeznał wprost, że pewnych okoliczności czy szczegółów nie pamięta, że nie jest pewna. Nadto zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym pozostają w zgodzie z dowodem pisemnym w postaci wydruków rozmowy A. K. (1) i M. Z. z giełdy internetowej. W związku z powyższym, jeżeli chodzi o proces weryfikacji przedsiębiorcy transportowego za niewiarygodne uznano zeznania M. B. w części, w której odbiegały od zeznań uznanych za wiarygodne zeznań A. K. (1), gdyż osoba ta nie podejmowała bezpośrednich czynności związanych z weryfikacją kontrahenta, któremu ostatecznie zlecono przewóz. Podobnie należy ocenić zeznania prezesa pozwanej. Zeznania te bardziej dotyczyły procedur, które obowiązują w przedsiębiorstwie pozwanej niż samego procesu weryfikacji, który miał miejsce w styczniu 2011 r. Sąd nie znalazł podstaw do ponownego przesłuchania świadka A. K. (1) w celu skonfrontowania zeznań składanych na rozprawie z tymi ujawnionymi w postępowaniu przygotowawczym. Należy zwrócić uwagę, że wyjaśnienia składane na etapie postępowania przygotowawczego zostały złożone bezpośrednio po zdarzeniu, zatem relacjonowanie przez świadka stanu faktycznego z uwagi na upływ czasu należy ocenić jako bardziej wiarygodne.

Opinie biegłego sądowego T. J. zasługują w całości na aprobatę. Biegły w sposób wyczerpujący odpowiedział na pytania Sądu oraz wyjaśnił i uzasadnił wnioski wynikające z opinii.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów proces, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Mając na uwadze, że powódka wygrała proces w całości należy jej się zwrot poniesionych kosztów w całości, a ich rozliczenie należało pozostawić referendarzowi sądowemu.